

BeCeKa, Medium Rare

1 zwrotka:

Nie gramy w darta
słuchamy lotka
więc cała sala stand-up
ty nie udawaj kozaka
bo skończysz w szafie, jak babka Kiepska

Rzucam na osiedle tematem
O którym nie pisał jeszcze lil konon
Mój rap to komedia
A rymować uczył mnie Edzio listonosz

Moi ludzie nie są sztuczni jak tipsy
Wrogowie wpisani na czarne listy
Szkłanki wypełnione po brzegi whisky
Zaczynam karierę Nikosia Dyzmy

Idę po swoje, Koziołek Matołek
drażnię byk, nie jestem torreadorem
bez młota własnym torem
i nie na podstawie komiksu Wonder Woman

leje mleko, sypie płatki
u babci zajadam flaczki
mój rap to narkotyk twardy
mam artefakty i różną barwność
flow jak oczy u hasky

nie świecą gwiazdy, a światło w tunelu
co to za życie, bez obranego celu?
Wakacje w Polsce nie Peru
Byłem w piekle ale nigdy na Helu

Refren: X2

Każdej nocy straszę moje ofiary jak annabelle
nie jestem kucharzem wysmażyłem banger medium rare
dla ziomali na osiedla leci towar prima sort
wyjebane na zakazy u mnie hip hop nigdy stop

Nie zostałem woźnym do studia mam klucze
otwieraj sarkofag i zwijaj mumię
mówili bierz się za naukę
co weekend praca i zgony pod nocnym klubem

tele tele telegram
na dowóz przez aplikację osiedlowy kurier
czasy są trudne portfele puste
6-sty rok śmigam w starej kurtce

wsiadam na rower życie to nie bajka
ziomał batman na szyi koloratka
koła na koncie wydane na melanżach
zniszczyłem psychę Ayahuasca

przed złem chroniła matka
mam serce z lodu lissandra
do ogrzania brandy nie branda
za swoimi w obronie bartra
nie puszcę pary z ust chyba że to jest fajka bleh

Refren: X2

Każdej nocy straszę moje ofiary jak annabelle
nie jestem kucharzem wysmażyłem banger medium rare
dla ziomali na osiedla leci towar prima sort

wyjebane na zakazy u mnie hip hop nigdy stop